

Duchowny inwestorem sacrum kościelnego

W naszej polskiej tradycji i praktyce całą koncepcję, a nawet działania organizacyjne, logistyczne budowy nowego kościoła powierza się zazwyczaj osobom duchownym. Zlecenie przez miejscowego ordynariusza takiego dzieła świetnemu duszpasterzowi czy wybitnemu wręcz kaznodziei wiąże się dość często z wielką niewiadomą, żeby nie rzec zagrożeniami. Ważne jest, by potrafił on rozsądnie i odpowiedzialnie stanąć pomiędzy dwoma środowiskami: twórców i odbiorców. Wsłuchując się w racje i uzasadnienia obydwu, powinien poszukiwać rzeczywistych, nie zaś wydumanych i czysto teoretycznych, akademickich decyzji i wniosków, by pomagać w powstawaniu dzieła udanego, służebnego i współczesnego zarazem. Zadanie niełatwe i jakże odpowiedzialne.

1. Dwa zdarzenia sytuacyjne

a) Kilku księży jedzie samochodem. Mijają różne budowle, dawne i współczesne, w tym także zabytki sakralne. Nagle wszyscy zwracają uwagę na oryginalną sylwetę nowoczesnego kościoła. Nikt nie ma wątpliwości: to jest współczesna architektura sakralna. Skręcają, zatrzymują się. Wszyscy są „na cywila”, bez koloratek. Ci duchowni znaleźli się tam incognito i wtapiają się w dość liczną grupę wiernych, a raczej turystów. W świąteczne popołudnia przybywały tam spore grupy dzięki folderom oraz informatorom turystycznym, które zachęcały, by koniecznie nawiedzić ten udany, nowoczesny kościół posoborowy. Na dodatek wszyscy zauroczeni byli wspaniałym wywodem przewodnika (w końcu fachowca!). Duchowni niemal jednomyślnie stwierdzili, że oni nie potrafiliby tak wspaniale i w sposób pogłębiony mówić nie tylko o oryginalnej bryle, rozwiązaniach technicznych, technologicznych..., ale o ważnych przesłaniach teologicznych,

liturgicznych, ikonograficznych. Pozytywna nauka dla każdego z nich. Czy to tylko wyjątek?

b) Jednemu z nich przypadło wnet wygłosić kazanie odpustowe w wielkim, znanym sanktuarium z epok minionych. Powyższa sytuacja stała się impulsem, by wiernym i przybyłym gościom przekazać Słowo Boże z wyrazistym wydobyciem ważnych elementów wnętrza: polichromii i witraży, nade wszystko wspaniałego zabytkowego ołtarza; z ukazaniem znaczenia tytułu i wezwania kościoła, skupionych na frontonie kościoła i jego portalu. Zachwyceni wierni powiadali, że dotychczas jakby nie dostrzegali i nie doceniali owych wspaniałości, pośród których bywali w tym kościele.

2. Niezbędniki

Aby ksiądz potrafił przybliżyć wiernym przesłanie teologiczne, zakorzenienie biblijne czy służebność liturgiczną, modlitewną, adoracyjną, zarówno wnętrza, jak i otoczenia kościoła, konieczna jest *wrażliwość, wiedza i wiara* (3 razy „w”).

Treść i aranżacje *sacrum* kościelnego należy ukazywać zarówno w opcji teologicznej, jak teleologicznej, czyli wykazującej celowość, jak i wieloraki *sens* dzieła sztuki i całego obiektu sakralnego. Właśnie kapłan (po seminarium duchownym, a czasem także po studiach specjalistycznych) jest niejako predysponowany, a nawet zobowiązany, by strzec świętej Obecności, wyjątkowego przeznaczenia tej szczególnej przestrzeni i jej *mistagogicznej* głębi i godności¹.

Pomocna okazuje się także *praktyka*. To nie tylko poprzez cenne lektury i przemyślenia, ale również dzięki doświadczeniu kapłana jako duszpasterza, liturgisty i zarazem liturga, może i powinien on przejawiać inwencje twórcze. Podsuwane projektantom, artystom czy wykonawcom sugestie powinny dopomóc poszukiwać nowe, funkcjonalne rozwiązania takich elementów, jak wielkość, kształt i usytuowanie: *ołtarza, tabernakulum*, ambony, strefy przewodniczenia, kaplicy *adoracyjnej, baptysterium*, kaplicy lub strefy dla matek z dziećmi, strefy pobożności indywidualnej, medytacyjnej, rozwiązanie strefy *penitencjarnej* (bliskość strefy wielkiego zgromadzenia, ale zarazem wyciszenie i pewne oddzielenie; jakie zapewniają konfesjonały wobec spowiednika i penitenta); kształt, nachylenie i funkcjonalność np. *klęczników*, czy też strefa *pasyjna* w postaci Drogi Krzyżowej (jak rozwiązać, czy koniecznie na obrzeżach wokół kościoła, a może na zewnątrz)? Jak określić myśl przewodnią całego wnętrza, nawiązać do tytułu i patrona parafii, poczynając od fasady, frontonu czy zwieńczenia, portalu drzwi

¹ H. Nadrowski, *Sacrum czasoprzestrzeni – reinterpretacja – kontrowersje – świat wartości*, Toruń 2012, 185.343-345.

kościół, kruchty; wskazać na kryteria ergonomiczne i ekologiczne konkretnych rozwiązań danego kościoła, jego bliższego i dalszego otoczenia, *dojścia* i dojazdu (także osób niepełnosprawnych), praktycznych rozwiązań parkingu.

3. Inwestor odpowiedzialny

Dobrze, jeśli koncepcja całego kompleksu parafialnego czy klasztornego jest wielowątkowo przygotowana i przedstawiana projektantowi, architektowi, artyście plastykowi. Najlepiej *na piśmie*: jaka jest idea, myśl przewodnia (*Leitmotiv*) tego oto konkretnego obiektu; kto to przedstawia (zazwyczaj miejscowy proboszcz lub wyznaczony kapłan do prowadzenia budowy kościoła). Niekiedy taką koncepcję przygotowuje kompetentny członek diecezjalnej komisji budownictwa kościelnego, a czasem przygotowuje go zespół specjalistów. Zawsze niezbędna jest konsultacja interdyscyplinarna.

To on powinien uświadamiać wszystkim współdecydującym i współkształtującym dany obiekt, że przestrzeganie założeń i zaleceń *Vaticanum II* ma pobudzać do bardzo indywidualnego, skonkretyzowanego rozwiązania poszczególnych obiektów kultu. On też ma pobudzać do myślenia i kreatywności z uwzględnieniem *genius loci* i podkreślać, że nie ma i nie powinno poszukiwać się zunifikowanych, sztampowych, powtarzalnych (wręcz kopiowanych) rozwiązań, które niektórzy nazywają „typowym kościołem posoborowym”. Taka dążność do identycznych, powtarzalnych rozwiązań wieści nie tylko marazm formalny, stylistyczny czy artystyczny, ale jest wręcz herezją, która deprecjonuje, degradowe współczesne *sacrum* kościelne.

Właściwie powszechnie wiadomo, że obok słowa przekazywanego poprzez mowę, muzykę czy śpiew – angażuje się wyobraźnię i zmysł *sluchu*. Jest też ważne oddziaływanie na *wzrok*: obrazy, płaskorzeźby, rzeźby, witraże...

Czy jest to dzieło jedynie projektanta, wykonawcy, artysty? Czy jednak na końcowy efekt w zasadniczy sposób nie wpływa też inwestor, duchowny?

4. Analiza i diagnoza środowiskowa

Chodzi zarówno o usytuowanie, kontekst urbanistyczno-architektoniczny, ale przede wszystkim o kontekst krajobrazowy. Niezbędny jest jednak również przekrój socjologiczny parafii, głównie wiernych. Dotyczy to m.in. informacji na temat przeważającej grupy zawodowej i wiekowej. Jaki jest poziom wiedzy, świadomości i kultury ogólnej, szczególnie religijnej i estetycznej miejscowych parafian? Ułatwi to dobór twórców oraz kryteriów związanych z kształtowaniem obiektu sakralnego. Wręcz istotne jest określenie i praktyczne zastosowanie relacji i współzależności symbolicznego tria: *fides*, *ratio* i *ars*. Całe działanie ma

zmierzać do stworzenia obiektu lub centrum parafialnego, pielgrzymkowego lub klasztornego, z czytelnym, konsekwentnym oraz integralnym programem. Ważne, by znalazło to odbicie w konkretnym projekcie i jego realizacji.

Owa integralna przestrzeń powinna odgrywać też rolę *integrującą*. Odnośnie do przestrzeni kościelnej mówimy o jej *skupiającym* charakterze w podwójnym znaczeniu:

- skupiającym wiernych podczas liturgii *wokół ołtarza* i koncentrującym na nim,
- ale też pozwalający znaleźć w całej przestrzeni kościoła warunki i atmosferę do skupienia modlitewnego i adoracyjnego *wyciszenia*.

5. Prymat wiary, teologii, sacrum

Jakże ważne jest także za naszych dni sięganie do tradycji posługiwania się znakiem, symbolem i obrazem w wyjaśnianiu prawd wiary. Henryk Kiereś podkreśla ciągłą ich aktualność jako *biblia pauperum*, które pełnią rolę symbolicznych pośredników poznawczych oraz „chronią wiarę przed błędem angelizmu poznawczego i irracjonalizmu (fideizmu)”². Szczególną pomocą jest tu sięganie do źródeł i korzeni chrześcijaństwa.

Inwestor powinien zadbać o to, by przedstawiane *treści* były zgodne z depozytem wiary, czyli z Objawieniem i Tradycją. Nie powinien włączać się do grona tych, którzy zacierają różnice między *sacrum* i *profanum*³. W organizacji przestrzeni kościelnej należy być w zgodzie z duchem *Vaticanum II*, głównie z Konstytucją o liturgii i szczegółowymi wskazaniem w Ogólnym Wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego (dwie edycje). Po drugie należy zastosować sztukę poważną, nie zaś zabawę lub koszmar⁴. Taką *formę*, która będzie wyrażać *godność* wspomnianych treści, jak i świętość miejsca sprawowania liturgii. Powstałe dzieła mają nie tylko pouczać, opowiadać, ale także pobudzać do pójścia *w głąb*, do refleksji, do modlitwy, do doświadczeń religijnych i decyzji życiowych oraz pragnienia oglądania Boga „twarzą w twarz” (por. 1 Kor 13,12).

Kształtowanie przestrzeni sakralnej należy realizować poprzez pryzmat interpretacji parafii, kościelności, także w kontekście np. Roku Wiary oraz różnych aspektów teologicznych.

² H. Kiereś, *Chrześcijaństwo a problem piękna*, w: T. Płonka (red.), *Piękno Kościoła*, Zakroczym 2012, 45.

³ Por. E. Bieńkowska, *Spór o dziedzictwo europejskie. Między świętym i świeckim*, Warszawa 1999 (szczególnie ss. 212-242); R. Pankiewicz, *Sztuka rozmawiania z Bogiem. Modlitwa a teoria komunikacji*, Kraków 2009, 344.

⁴ Por. R. Legutko, *Czasy wielkiej imitacji*, Kraków 1998, 151n.

Parafia jest wspólnotą wiary. Ta wspólnota spotyka się, ale też *ukonkretnia*, nie tylko jako struktura organizacyjna, ale głównie jako wspólnota ochrzczonych, wiernych – także poprzez budynek kościelny, jego wnętrze.

Kościelność – podstawowa cecha każdego chrześcijanina. Powinno to dotyczyć wierności nauce Kościoła i dążeniu do współtworzenia wspólnoty ludu Bożego.

To eklezjalne znamię powinno być wdrażane oraz rozwijać się także poprzez wiedzę i formację w *seminarium duchownym*. Słusznie podkreśla się ważną rolę teologii fundamentalnej, dogmatycznej, biblijnej, a także pogłębionej i zdrowej nauki ekumenizmu czy prawa kanonicznego.

Źle jednak, jeśli zupełnie marginalnie traktowana jest historia sztuki czy ochrona zabytków. Dramatem niejednego kapłana jest świadomość, że podczas całego studium seminaryjnego wręcz pomijano kwestie związane z symboliką, aranżacją i przeznaczeniem budynku kościelnego. Prawie nic nie mówiono o aktualnych tendencjach, wymogach i zagrożeniach, ale także szansach i perspektywach współczesnego budownictwa sakralnego. Nie ukazuje się odpowiedzialności osoby duchownej, prezbitera za jakość naszych obiektów kultu.

Pamiętać jednak należy, że wielu tylko *poprzez budynek kościelny mają kontakt z wiarą*:

- albo przyciąga, zaprasza, budzi poczucie piękna i zbliża do piękna doskonałego, do Boga;
- albo odpycha, gorszy, pokazuje coś niechlujnego, nieestetycznego, a nawet bluźnierczego lub bałwochwalczego, profanującego.

Dotykamy tu „*doświadczenia piękna*” w codzienności życia, ale przecież także – i przede wszystkim – w tej szczególnej przestrzeni bliskości Boga i Jego Obecności. To, co o. Józef Augustyn mówi o ogólnej sytuacji współczesnej twórczości, niestety można niekiedy odnieść także do *sacrum* kościelnego, które współorganizują inwestorzy-duchowni. „Brak harmonii i chaos, a nawet swoista brzydota bardzo wielu dzieł współczesnej sztuki wprawdzie doskonale opisuje sytuację człowieka, jego rozdarta duszę i słabość, ale nic więcej. Czyżby celem sztuki miało być utwierdzanie człowieka w jego zagubieniu, niemocy i bezsensie?”⁵.

Teolog i duszpasterz powinien akcentować i odwoływać się do *ducha wczesnego chrześcijaństwa* odnośnie miejsca sprawowania liturgii. Jakże ważne jest przywołanie istoty i ducha „*domus Ecclesiae*”. Historyczno-teologiczne metody archeologii chrześcijańskiej ukazują budowle kultu i liturgii na Wschodzie i Zachodzie. Dodajmy tu jednak, że reinterpretacja ducha i aranżacji tamtych budowli dotyczy raczej małych grup i przestrzeni. Ważne jest jednak, by bez względu na wielkość, każdy obiekt sakralny nawiązywał do atmosfery *domu*. Powinien

⁵ J. Augustyn, *Wydobywanie głębi*, Więź (2002)10/528,38.

mieć charakter zapraszający, wręcz gościnny, gdzie w sprawowaniu Eucharystii uczestniczy zarówno rodzina parafialna, jak i przyjaciele, goście i przechodnie⁶.

6. Zagrożenia

- a) Zagrożenie *separacji*, diaspory, swego rodzaju atomizacji i oderwania duchownych od wiernych. Dotyczy to całokształtu pracy duszpasterskiej. Groźba swoistego „zamknięcia”, odgradzenia się sprawia, że duszpasterz nie jest zintegrowany ze swoją parafią i nie jest wewnątrz niej, ale niejako na zewnątrz⁷. Skutkiem takiej postawy bywa arogancja, a nawet bezduszna bezwzględność.
- b) Zagrożenie *ekskluzywizmu*, które dotyczy głównie postawy artystów wobec wiernych. Mówimy tu o pewnej wyniosłości twórców, którzy ignorują i ośmieszają poglądy i gusta estetyczne odbiorców, w tym także duchownych i wiernych. Zarazem bardzo często brak u wielu twórców i krytyków sztuki podstawowej wiedzy teologicznej i zasad liturgicznych dotyczących rozgraniczeń między treścią i przeznaczeniem dzieła świeckiego, religijnego oraz sakralnego. Takie *pomieszanie* znaczeń i pojęć odnajdujemy np. w większości wypowiedzi z podanego numeru miesięcznika „Znak”⁸.
- c) Zagrożenia ze strony niektórych ruchów i *stowarzyszeń* katolickich (tzw. państwo w państwie). Dotyczy to np. tendencji narzucania całemu Kościołowi pewnych specyficznych dla danej wspólnoty rozwiązań przestrzennych czy ikonograficznych, jako jedynych i jakoby najwłaściwiej oddających ducha *Vaticanum II*.
- d) Niebezpieczeństwo błędnej interpretacji *Kościola w świecie współczesnym*: zamiast podnosić duchowo i uświęcać świat – *consecratio mundi*, jawi się tendencja sekularyzacji, sekularyzmu, czego konsekwencją jest dążenie do upodobnienia się do świata przy jednoczesnym zaniechaniu posłannictwa profetycznego, misyjnego i ewangelizacyjnego. Wbrew pozorom, przejawem zatracenia hierarchii wartości jest dewaluacja *sacrum* kościelnego, gdy zostaje ono zmarginalizowane poprzez lokalizację na zapleczu centrum handlowego czy marketów. Zdaje się to być (świadome czy nieświadome) uleganie arogancji areopagu neopogan⁹.

⁶ J. Boguniowski, *Domus Ecclesiae. Der Ort der Eucharistiefeier in den ersten Jahrhunderten. Tatsachen und theologische Sicht und Folgerungen daraus für heute*, Rom – Kraków 1987, 69n.

⁷ F. Woronowski, *Zarys teologii pastoralnej, II*, Warszawa 1986, 459-467.

⁸ Tytuł całego numeru: *Sztuka polska lat 90*, Znak 50(1998)12/523.

⁹ K. Koehler, *Chrześcijaństwo i kultura*, Arcana (2005)3/63,32-36; H. Nadrowski, *Duszpasterz, sztuka, sacrum*, Homo Dei (2014)1/83,11: „W sposób szczególny za naszych

- e) Faktyczne zagrożenie *uniformizmu*, ujednocień i plagiatów obiektów sakralnych, z niemal całkowitym zatraceniem specyfiki odbiorców, czasu i miejsca. Dotyczy to zazwyczaj prawie zupełnego ignorowania i „demaskacji” tradycji, przejętego dziedzictwa własnego regionu czy kultury narodowej¹⁰. Niektórzy uważają dążność do regionalizmu jako przejaw zacofania, zaś promują we wszystkich dziedzinach „świat bez granic” i „świadomość planetarna”¹¹. Powstające nowe kościoły bywają identyczne w Europie, Afryce, Azji czy Ameryce. Z różnych przyczyn w owej „globalnej wiosce” lekceważy się to, co przez wieki warunkowało i dookreślało „tu i teraz” danego obiektu sakralnego, czyli *genius loci*. Ktoś przypomniał, że po wielokroć zwracając na to uwagę, podkreślałem, że jedną z przyczyn tego zjawiska jest pogłębiająca się szybka komunikacja, migracja i bezkrytyczne naśladownictwo wraz z postępującą globalizacją¹².
- f) Jednym ze skrajnych postaw jest abnegacja, nihilizm oraz stagnacja twórcza i artystyczna, której efektem jest *historyzm* w postaci odtwórczej *antyki*. Jest to zarazem przejaw lenistwa duchowego i wręcz demonstrowanie, że inwestorzy i twórcy tego czasu i tego pokolenia są nieudolni czy niezdolni do postaw i działań kreatywnych. Na dodatek jest to swego rodzaju kradzież dorobku intelektualnego i artystycznego minionych epok. Dodać tu jednak trzeba, że czymś pozytywnym i wręcz koniecznym jest umiejętne sięganie do korzeni i dziedzictwa naszej cywilizacji i kultury, ale nie kopiowanie i odtwarzanie jej teraz. Cały kunszt polega na tym, by mocno oprzeć się na fundamencie przekazanej nam przez poprzedników muzyki, sztuki i architektury, ale zarazem płynnie wkraczać ku przyszłości, którą jednak chronić należy przed amnezją świata Zachodu, w tym przed pustką i „jałowością współczesnej sztuki”¹³.
- g) Zagrożenie *kiczu* i tandety w życiu wierzących, także w przestrzeni kościelnej. Zadaniem duszpasterza, a szczególnie inwestora kościelnego, jest

dni, sekularyzm zbratany z nihilizmem i liberalizmem, odrzuca Boga, a wtlacza w naszą świadomość i wyobraźnię bożyszczka, przeróżne substytuty wiary i religii. Dotykamy tu kwestii zarówno moralnych i obyczajowych, jak i estetycznych i artystycznych, ale i czysto pragmatycznych, jak i pastoralnych, a także w najgłębszym znaczeniu opcji – mistagogicznej, teologicznej”.

¹⁰ Por. R. Galcewa, *Dechrystianizacja kultury wyzwaniem dla Kościoła*, Znaki Czasu (1992)25, 32; J. Joblin, *Aktualność chrześcijaństwa w dobie globalizacji*, Międzynarodowy Przegląd Teologiczny «Communio» 21(2001)4/124,82; J. Kłoczowski, *Europa – chrześcijańskie korzenie*, Warszawa 2004, 10.144.198-202.

¹¹ A. i H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996, 35.

¹² M. Pielas, *Jakie kościoły tu i teraz. O architekturze i sztuce sakralnej*, Ochrona Zabytków (2003)3-4,147.

¹³ Th. E. Woods Jr, *Jak Kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację*, Kraków 2006, 8-14.125-143.235-239. Por. znaczna część poniższego numeru periodyku, w którym obok skrajnych i negujących wszelką współczesną architekturę sakralną, znajdziemy też pewne cenne uwagi, spostrzeżenia i sugestie: *Christianitas* (2000)6,11-76.

uświadamianie twórców i parafian, że każdy rodzaj twórczości nie pozostaje neutralny pod względem moralnym, jak i artystycznym. Obowiązkiem więc jego jest zwracać uwagę na te obydwa aspekty, a tym samym pogłębiać duchowość, jak i wiarę jednych i drugich oraz uzdrawiać ich pobożność¹⁴.

h) Sprowadzanie Liturgii Eucharystycznej jedynie do *spotkania*, zgromadzenia z zaakcentowaniem uczyty i nawiązaniem do Ostatniej Wieczerzy, przy zagubieniu Ofiary Krzyżowej Chrystusa Pana. Konsekwencją tego bywa niwelowanie, a nawet likwidowanie z tejże przestrzeni Obecności w *tabernakulum*. Jedną z przyczyn jest źle pojęty ekumenizm, który kościoły katolickie zamienia wręcz w zbory ewangelickie¹⁵.

7. Inwestor nieodpowiedzialny

W procesie kształtowania obiektu sakralnego zdarza się – niestety – u inwestorów błąd, a nawet grzech arogancji, tupetu, zarozumiałości. Dotyczy to duszpasterza, który stroni od jakichkolwiek uzgodnień czy dialogu z twórcami i z wiernymi. Sam pragnie nie tylko przedstawić ideę, koncepcję i wymogi teologiczno-liturgiczne, ale chce *arbitralnie* podejmować decyzje. Niekiedy potrafi nawet skierować do zatwierdzenia wersję, którą traktuje jako „roboczą” i podlegającą jego osobistym decyzjom, innowacjom. Przy takiej postawie powstaje obiekt, którego faktycznym projektantem nie jest podpisany pod projektem architekt, a organem zatwierdzającym – komisja diecezjalna.

Można zaryzykować tezę, że przyczyną tego stanu rzeczy jest niewłaściwie ukierunkowane *myślenie*, przepowiadanie i działanie oraz zaniechania formacyjne. Skrajnym przejawem tego jest:

- *samowola* budowlana i aranżacyjna – zanika wówczas służebna rola kapłana-inwestora, zaś do głosu dochodzi opcja traktowania danego obiektu sakralnego niemal jako własności prywatnej, dobra osobistego;
- brak ogłaszania bezstronnych *konkursów* na dane dzieło czy budowę kościoła;
- nierespektowanie *prawa autorskiego*;
- niechęć do merytorycznego *przygotowania* poprzez stosowne lektury i poszerzania niezbędnej wiedzy i informacji oraz permanentnego pogłębiania;

¹⁴ Por. R. Palous, *Duchowość naszych czasów*, Znaki Czasu (1992)25,82-84; A. Draguła, *Kicz nasz powszedni*, *Więź* 55(2012)4/642,56-62.

¹⁵ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, 51-83; H. Nadrowski, *Eklezjalne i ekumeniczne konteksty twórczości sakralnej*, w: M. Olczyk, P. Podeszwa (red.), *Evangelizare pauperibus. Księga Pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Bogdanowi Wojtusowi w 70. rocznicę urodzin*, Gniezno 2007, 376n.

- brak zaangażowania w procesie kształtowania *programu* i projektu nowego kościoła. Obojętność i zaniechanie w przeprowadzeniu *spójnej* i konsekwentnej myśli teologicznej, biblijnej, liturgicznej i pastoralnej. Dotyczy to także programu ikonograficznego wnętrza.

8. 3 razy „e” – właściwa opcja

- *Ecclesia*: Mistyczne Ciało Chrystusa podstawą myślenia i działania Kościoła. Zarazem groźba rozsadzania go od środka przez: brak zrozumienia potrzeby szacunku dla tradycji, przy jednoczesnym otwarciu na współczesność. Swoistym symptomem trwania i żywotności Kościoła pośród przeróżnych zmian i tendencji jest *ciągła aktualizacja* owej ewangelicznej zasady: *nova et vetera*. Z myślą o żywym Kościele ludu Bożego, jak i budowli kościelnej, należy wydobywać owo znamię eklezjalne i zachęcać do rozwoju, wzrostu oraz odwagi, której kontekstem jest „kontemplacja Trójcy, trójjedynego piękna”, które w nim „zostało odzwierciedlone”¹⁶. Przypominać należy służebny charakter postawy zarówno inwestorów, jak i twórców, którym trzeba uprzytomniać, że właśnie z tej przyczyny nie ma totalnie wolnego artysty¹⁷.
- *Eucharystia*: Msza św. i adoracja¹⁸. Realna obecność żywego Pana Jezusa ożywia życie całej wspólnoty ochrzczonych. Eucharystia jest źródłem i szczytem życia i aktywności Kościoła, choć nie wyczerpuje całej jego działalności (KL 9-10).
- *Eschatologia* – odniesienie do wieczności. Obiekt sakralny ma w pewnym stopniu symbolizować biblijną przyszłą rzeczywistość: Nowe Jeruzalem, nową ziemię i nowe niebo. Tu na ziemi widzimy jakby w zwierciadle, poprzez obrazy, znaki i symbole, co jest przedsmakiem liturgii niebiańskiej (por. KL 8). Tę przyszłość rysuje św. Paweł: „Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,7-9). Warto tu dodać, że różne czynności, prace,

¹⁶ C.M. Martini, *Oddanie i odwaga wobec Kościoła*, w: *Czy można kochać Kościół? Oddanie i ewangeliczna odwaga w posłudze kapłańskiej*, Kraków 2004, 116.

¹⁷ G.M.J. Lavarini, *Architetto, non essere egoista!*, Chiesa Oggi Architettura e Comunicazione (2002)52, 5; S. Rodziński, *Wolność twórcza – co to takiego?*, w: tenże, *Dzieła – czasy – ludzie*, Kraków 2007, 127-135.

¹⁸ Th. Schnitzledr, *Was die Messe bedeutet. Hilfe zur Mitfeier*. Herder, Freiburg 1983, 16-43.

nie wyłączając twórczości artystycznej np. w kontekście *sacrum* kościelnego, zyskują wieczną i boską wartość z nadzieją, że „nasz wysiłek, nasze działania-prace oraz ich owoce przetrwają próg czasu i zostaną ocalone razem z nami na wieki”¹⁹.

9. Koordynator czy destruktor

Pytanie: czy inwestor jest raczej koordynatorem, czy też destruktoorem? Odpowiedź jest i powinna być konkretna, ale za każdym razem z wyraźnym znamieniem osobowym. Ostatecznie chodzi o jego odniesienie do samego obiektu, jak i procesu budowy. Podkreślić należy jego wyraźny charakter personalistyczny tegoż. Chodzi o świadomość relacji zarówno z samym Bogiem, jak i z ludźmi. Stąd poczucie zaszczytu, ale zarazem odpowiedzialności. Duchowny, który jest zarazem inwestorem obiektu kultu, odgrywa rolę *pośrednika*. Staje w szczególnej roli między Bogiem a człowiekiem. Powinien mieć ciągle na uwadze zasadę ciągłości i kontynuacji, ale zarazem otwarcia na poszukiwania nowego²⁰, nieodkrytego sposobu przybliżania owych relacji osobowych. Dodajmy jednak coś bardzo ważnego. Zarówno twórcom, jak i inwestorom, ale także wiernym (przecież głównym odbiorcom) powinna towarzyszyć świadomość konieczności nawiązywania do tradycji²¹, ale także ciągłej niedoskonałości owych ludzkich środków przekazu treści i formy, które dotyczą Nieskończonego i pozostają ciągle niespełnione i niedoskonałe wobec Nieogarnionego. To powinno ciągle uczyć wszystkich pokory wobec Piękna, Prawdy i Dobra, które są Jednią wręcz niewyobrażalną²².

Tak, to konieczne, by tworzyć dzieła współczesne w języku, stylu czy formie, które będą bliskie odbiorcom. Stąd konieczność uwzględnienia i właściwego odczytania *kontekstu* dzieła architektureoplastyki, co określane bywa zazwyczaj jako *inkulturacja* (lub akulturacja). Jednakże ważne, że także wówczas stajemy przed Mysterium, przed *sacrum*, a raczej *Sanctissimum*, którego tu na ziemi nigdy w pełni nie jesteśmy w stanie ukazać czy nawet przybliżyć takim, jakim jest.

Wracając do osoby inwestora obiektu sakralnego, to chyba warto przypomnieć, a także przypisać mu to, co jest zawarte w słowie *pontifex*. Wszak to nie tylko papież, biskup, ale każdy kapłan powinien być tym, który stawia mosty,

¹⁹ W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań-Warszawa 1981, 181.

²⁰ R. Rogozińska, *O nową ikonografię w sztuce kościelnej*, W Drodze (1992)2/222, 80-82.

²¹ Por. W. Bałus, *Malarstwo sakralne*, Wrocław 2001, 7.73-79.

²² Por. K. Olbrycht, *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice 2000, 35-68.

który łączy, zbliża. Czyż w szczególnie sposób nie odnosi się to właśnie do inwestora kościelnego?!

Wsluchajmy się na koniec w słowa znanej pieśni do Opatrzności Bożej. Ileż tam wiary, pokory i czci wobec Stwórcy. Bezsprzecznie można je odnieść do poruszonych powyżej kwestii. Celowo wyróżniam pewne fragmenty, by skłoniły one do refleksji, a może także do kontemplacji.

1. Boże, w dobroci nigdy nieprzebrany,
żadnym językiem niewypowiedziany! *
Ty jesteś godzien, Ty jesteś godzien wszelakiej miłości, *
Poszanowania, **poszanowania, chwały, uczciwości.**
2. Ciebie czczę, pragnę i wazę samego
nad wszystkie dobra, Tyś u serca mego *
najwyższe dobro, najwyższe dobro, Tyś w najwyższej cenie, *
sam jeden u mnie, **sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.**

Bibliografia

- Augustyn J., *Wydobywanie głębi*, Więź (2002)10/528,38.
- Bałus W., *Malarstwo sakralne*, Wrocław 2001, 7.73-79.
- Bieńkowska E., *Spór o dziedzictwo europejskie. Między świętym i świeckim*, Warszawa 1999, 212-242.
- Boguniowski J., *Domus Ecclesiae. Der Ort der Eucharistiefeyer in den ersten Jahrhunderten. Tatsachen und theologische Sicht und Folgerungen daraus für heute*, Rom-Kraków 1987, 69n.
- Galcewa R., *Dechrystianizacja kultury wyzwaniem dla Kościoła*, Znaki Czasu (1992)25,32.
- Joblin J., *Aktualność chrześcijaństwa w dobie globalizacji*, Międzynarodowy Przegląd Teologiczny «Communio» 21(2001)4/124, 82.
- Kiereś H., *Chrześcijaństwo a problem piękna*, w: T. Płonka (red.), *Piękno Kościoła*, Zakroczym 2012, 45.
- Kłoczowski J., *Europa – chrześcijańskie korzenie*, Warszawa 2004, 10,144,198-202.
- Koehler K., *Chrześcijaństwo i kultura*, Arcana (2005)3/63,32-36.
- Lavarini G.M.J., *Architetto, non essere egoista!*, Chiesa Oggi Architettura e Comunicazione (2002)52,5.
- Legutko R., *Czasy wielkiej imitacji*, Kraków 1998, 151n.
- Martini C.M., *Oddanie i odwaga wobec Kościoła*, w: *Czy można kochać Kościół? Oddanie i ewangeliczna odwaga w posłudze kapłańskiej*, Kraków 2004, 116.
- Nadrowski H., *Duszpasterz, sztuka, sacrum*, Homo Dei (2014)1/83,11-21.

- Nadrowski H., *Sacrum czasoprzestrzeni – reinterpretacja – kontrowersje – świat wartości*, Toruń 2012, 185.343-345.
- Olbrycht K., *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice 2000, 35-68.
- Palous R., *Duchowość naszych czasów*, Znaki Czasu (1992)25,82-84.
- Pankiewicz R., *Sztuka rozmawiania z Bogiem. Modlitwa a teoria komunikacji*, Kraków 2009, 344.
- Pielas M., *Jakie kościoły tu i teraz. O architekturze i sztuce sakralnej*, Ochrona Zabytków (2003)3-4,147.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002, 51-83.
- Rodziński S., *Wolność twórcza – co to takiego?*, w: tenże, *Dzieła – czasy – ludzie*, Kraków 2007, 127-135.
- Rogozińska R., *O nową ikonografię w sztuce kościelnej*, W Drodze (1992)2/222, 80-82.
- Schnitzledr Th., *Was die Messe bedeutet. Hilfe zur Mitfeier*, Freiburg 1983, 16-43.
- Słomka W., *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań-Warszawa 1981, 181.
- Toffler A. i H., *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996, 35.
- Woods Th.E. Jr., *Jak Kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację*, Kraków 2006, 8-14.125-143.235-239.
- Woronowski F., *Zarys teologii pastoralnej, II*, Warszawa 1986, 459-467.

Summary

A CLERGYMAN AS A CUSTODIAN OF THE SACRED INSIDE CHURCH BUILDINGS

Both historic and modern churches are placed in the custody and under administration of a church investor (a Curia, a rector). A priest appears as a figure acting between the authors and restorers on the one hand and the users of the places of worship (the the faithful) on the other. A priest as a shepherd should feel responsible for protecting the dignity and beauty of a church despite the spreading wave of liberalism, relativism and nihilism. What he should also look after is the integrating nature of the very sacred area and the liturgy, individual prayer or adoration which take place there. Both mystagogical and contemplative option will ensure the protection of church buildings against kitsch, idolatry or desacralisation.

Key words: a priest, authors, the faithful, the sacred, beauty, Liturgy, adoration, individual prayer, contemplation, relativism, kitsch, idolatry.